

# Kombajn Do Zbierania Kur Po Wioskach, Po

straszę żeby zapomnieć  
jak bardzo się was boję  
omijam was sztucznie obojętny  
i smaruję wasze mięso balsamem  
przed spojrzeniem okrutnym  
i kask zakładam na głowę  
mam ręce na wierzchu  
i kości na wierzchu  
więc wychodzę na ulicę  
i nie wiem co jest dla mnie dobre  
mam przyjazną materię  
i jem węglowodany  
duże ilości bakterii  
powodują że jestem spokojny  
moje serce bije równomiernie  
regulowane manualnie  
180/200  
połączenia wewnętrzne są bezpłatne  
i zaraz przyjdzie milicja  
ona chce kogoś kochać  
więc włącza przycisk zapachów  
wplątując w swe włosy powietrze  
zsuwa się w dół po łańcuchu marzeń  
i bardzo chciałby zjeść  
z mej głowy gumową piłkę  
jej ręce mnie parzą  
i oczy mnie parzą  
więc zaczekam chwilkę  
uśmiechnij się i zabij mnie  
kolejka z dzieckiem  
w poprzedniej kabinie  
zgniatą kobietę  
kierowca wpatrzony w zdjęcie żony  
o niczym nie wie  
sto metrów zostało do przepaści  
nie jestem taki wyluzowany  
choć wszyscy wokół uśmiechają się  
tak jak bym chciał  
...i tak jak ty...